

Rozmowa z Ireną Koszyk i Lucyną Dzikiewicz-Niski o tym, czy opolskie szkoły średnie są gotowe na przyjęcie do pierwszych klas dwóch roczników

Irena Koszyk, naczelnik Wydziału Oświaty w opolskim Urzędzie Miasta - Ponieważ wiedzieliśmy, że przyjdzie moment, w którym do pierwszej klasy szkoły średniej pójdą dwa roczniki, zaczęliśmy się do tego przygotowywać i podjęliśmy decyzję o utworzeniu dwóch dodatkowych liceów. Ta decyzja budziła kontrowersje, także wśród radnych, ale dziś widzimy, jak była potrzebna. Dzięki niej nie będziemy musieli wprowadzać dwuzmianowości, co byłoby bardzo trudno, bo mamy wielu uczniów dojeżdżających spoza Opola - mówiła w rozmowie 'W cztery oczy' dr Irena Koszyk, naczelnik Wydziału Oświaty w opolskim Urzędzie Miasta. Do tej pory do pierwszych klas szkół ponadpodstawowych (czy też ponadgimnazjalnych) w Opolu trafiało około 2 tysiące uczniów z Opola i spoza miasta (w przypadku szkół branżowych tych z zewnątrz było nawet 70 procent), we wrześniu będzie ich ponad 4 tysiące. - Konkurencja będzie ostra, dlatego uruchomiliśmy korepetycje dla naszych uczniów, bo chcemy, żeby dostali się do szkół w Opolu - tłumaczy nasz gość. W tej chwili połowa uczniów wybiera licea a połowa szkoły techniczne (w innych regionach przeważają licea). - W tej drugiej grupie około 80 procent idzie do techników, tylko 20 procent do szkół branżowych. Chcielibyśmy tę proporcję zmienić, przekonać uczniów i rodziców, że szkoła branżowa to dobry wybór - mówi naczelnik Wydziału Oświaty.

Lucyna Dzikiewicz-Niski, dyrektor opolskiego LO nr 8 - W tej chwili mamy po trzy klasy w każdym roczniku, ale we wrześniu chcielibyśmy utworzyć dziesięć klas - po pięć dla absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych. To ambitny plan, ale jesteśmy do tego przygotowani. Jako gimnazjum mieliśmy 18 klas, teraz mielibyśmy 16, więc problemów logistycznych nie będzie - mówiła w 'Poglądach i osądach' Lucyna Dzikiewicz-Niski, dyrektorka utworzonego dwa lata temu Liceum Ogólnokształcącego nr 8. Przed dwoma laty obawiała się problemów z naborem, ale szybko okazało się, że obawy były bezpodstawne - uczniowie się znaleźli, około 30 z nich to absolwenci gimnazjum, na bazie którego utworzono LO nr 8, kolejne 30 to uczniowie dojeżdżający spoza Opola. Tu bardzo pomogło położenie szkoły. Nie dość, że jest blisko centrum, to jeszcze niedaleko dworca, naprzeciwko ma też przystanek, na którym mogą wysiadać uczniowie dojeżdżający z kierunku Ozimka.